

W dniu 11 bm. Polska będzie się znajdowała na skrajcu zataki niemieckiej. Toteż przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady. Temperatura maksymalna w ciągu dnia od 15 st. nad morzem i 20 st. w centrum do 25 st. na południu kraju. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

11 lipca

ŚWIĘTO MONGOLSKICH BRACI

W 1921 roku, w cztery lata po Rewolucji Październikowej, dokonała się rewolucja ludowa w Mongolii. Dzień jej zwycięstwa, 11 lipca, obchodzony jest w tym kraju jako święto narodowe.

Mongolia, kraj pięciokrotnie większy od Polski, a za mieszkańców przez niecały milion ludzi — do chwili rewolucji tkwił głęboko w epoce feudalizmu. Mieszkańcy nie znali innego życia poza koczowniczym, nie uprawiali nawet ziemi — tak głęboko zakorzenione były stare wierzenia, gło-

szące, że naruszanie powłoki ziemskiej wyzwała ukryte w niej „złe duchy”.

W 44 latach istnienia Mongolska Republika Ludowa przeskoczyła ogromny etap cywilizacyjny, przechodząc niemal ze średnio-wieczna do współczesności. Z namiotów i jurt Mongołowie przenieśli się do muryowanych domów, sieć dróg przecięła rozległe stepy, dy miały kominy fabryk. Szybko rozwija się przemysł, zwłaszcza kopalnictwo rud, energetyka, przemysł budowlany. Do 1970 roku globalna produkcja przemysłowa wzrosła prawie dwukrotnie. Czołowe miejsce w gospodarce oczywiście zajmować będzie nadal rolnictwo, a przede wszystkim hodowla (Mongolia posiada obecnie 20 milionów sztuk bydła). Za pięć lat rolnictwo da o 29 procent więcej pól, niż obecnie.

Wszystkie te osiągnięcia stały się możliwe dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego, a także innych krajów socjalistycznych, m. in. Polski. Z udziałem naszego kraju wybudowano w ostatniej pięciolatce 40 zakładów przemysłowych, wielu studentów mongolskich kształci się na polskich uczelniach. Do zacieśnienia wzajemnych kontaktów przyczyniły się wizyty delegacji rządowych — polskiej w Mongolii w 1961 roku i mongolskiej u nas, w roku ubiegłym. (API)

Większe prawa dla Murzynów

Izba reprezentantów USA uchwaliła ustawę gwarantującą Murzynom większe niż dotychczas prawa w głosowaniu. Jak wiadomo, w południowych stanach USA w Alabamie, Missisipi, Luizjanie, Georgii, Południowej Karolinie, Virginii i części Karoliny Północnej nie mogli głosować ludzie niepiśmienni, z których większość stanowili Murzyni. Obecna ustawa znosi te klauzule. Została ona już zaaprobowana przez senat. (PAP)

A jednak tak było...

KULISY ORGANIZACJI

Dwie Amerykanki w wieku 16 i 21 lat oskarżone zostały skrajnie prawicowej organizacji „Minutemen” w Kansas City, Roberta de Puga, o porwanie i zatrzymanie siłą w ciągu dwóch tygodni w celu zmuszenia ich do służby szpiegowskiej na rzecz organizacji. Dziewczęta zeznały, że proponowano im, by starały się usidlić swymi wdziękami „komunistów i wysokich urzędników, po dejranych o komunizm”, których potem szantażowano by przy pomocy sfilmowanych drastycznych scen i nagraniach na taśmę intymnych dialogów.

De Pugh został przez policję zwolniony za kaucją 5 tys. dolarów. Oczywiście, wyparł się wszystkiego twierdząc, że wysłane z palca oskarżenia miały na celu zdyskredytowanie organizacji.

AMORY MISTRZA

Mohammed Ali Cascius Clay — bokserski mistrz wszechświat, rozszedł się ostatnio ze swą ładną żoną, występując do sądu z oskarżeniem, iż „nie stosowała się do przepisów, które nakazywały kobiecie mułmańskim okrywać swe ciało aż do stóp”.

Clay zakończył się w czasie swego pobytu w ZRA w kelnerce. Od chwili przejścia na islam, stał się żarliwym jego wyznawcą. Zamierza odbyć pielgrzymkę do Mekki. Jeśli poślubi piękną Egipcjanke z baru kawowego „Hiltonu”, powstać może znowu problem ubioru, bowiem dziewczęta w tym zakładzie „nie okrywają swego ciała do stóp”, lecz usługują w zgrabnych, obcisłych, błękitnych wdziankach.

UDEAWIONA KIELBASA

W kilka minut po przybyciu do szpitala, zmarła w ubiegłą środę 47-letnia mieszkanka miasta Buxtehude w Dolnej Saksonii (NRF). Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia. W jednej z restauracji spożywała obiad, złożony m.in. z kielbasy. Jedząc ją udawiała się tak niefortunną, że nie pomogła nawet interwencja lekarska.

ZA 200 ZŁOTYCH

Bez wiz i dewiz, bez tłoku i zdenerwowania, a tylko za kilkaset złotych polskich można wyruszyć z Warszawy na podbój wiełu krajów świata. Niedowiarków przekonają bilety i pieczęcie z Węgier, Azorów, Szwajcarii.

Do Azorów nawet niedaleko. Tak nazywa się bowiem niewielka wioska koło Kutna. Nieco dalej, w okolicy Gniezna wyprawie się trzeba na spotkanie z azjatyckim Charbinem. Natomiast Czechy mamy tuż, „za miedzą” stolicy, pod Garwolinem. Wielokrotnie sympatia do bratanków „od szabl i szklenki”, sprawia, że pod polskim niebem znajdują się liczne Węgry, m.in. jako wioska pod Wrocławiem. Na Ziemi Augustowskiej, nad krawędzią Biebrzy drzemie maleńki Lipsk. I chociaż nie ma niedźwiedzia w herbie, i tam odbywają się kameralne targi. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbigniew Sęk.

WOP w obsłudze granic

Rozmowa z gen. bryg. J. Walukiem

Z roku na rok wzrasta zainteresowanie naszym krajem na całym świecie. Wymownym tego przykładem jest coraz większa ilość turystów odwiedzających Polskę. Jednocześnie, miliony naszych rodaków wybiera się na dalsze i bliższe wojaże po świecie. Ale po drodze jest granica. Jak do zwiększonych zadań w obsłudze ruchu turystycznego przystosować się Wojska Ochrony Pogranicza? Z tym właśnie pytaniem zwróciłem się do gen. bryg. Józefa Waluka z dowództwa Wojsk Ochrony Pogranicza.

— Może zacznę od rzeczy najistotniejszej — skrócenia czasu odpraw paszportowych w naszych przejściach granicznych. Dzięki współpracy ze służbami ochrony granic bratnich krajów: Czechosłowacji i NRD prowadzimy obecnie w przejściach granicznych na Łysej Polanie, w Petrowicach, Zebrzydowicach, Kudowa-Słone, wspólne odprawy paszportowe. W ten sposób skróciliśmy o połowę czas potrzebny na dokonanie niezbęd-

nych formalności granicznych. W niedalekiej przyszłości podobne wspólne odprawy dokonywane będą na przejściu granicznym ze Związkiem Radzieckim — w Terespolu.

Naszemu oficerom i żołnierzom w ich pracy towarzyszy hasło: jak cię widza tak cię pisza. Jesteśmy przecież w jakimś sensie biletem wyzwoływającym naszego kraju. Staraliśmy się też by bilety ten prezentować się jak najatrakcyjniej. Minęły już czasy kiedy oficerowie pełniący służbę w przejściach granicznych musieli odwoływać się do pomocy tłumaczy. Średnio na 100 oficerów pracujących na przejściach granicznych, 80 opanowało już, bądź opanowuje języki obce. W Szkole Oficerskiej naszego rodzaju wojsk przeznaczaliśmy na ten cel ponad 300 godzin nauki. W brygadach i pododdziałach organizujemy kursy języków obcych. Aktualnie prowadzi się u nas 11 takich kursów języka angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Opanowanie języka obcego pozwala naszym oficerom na udzielanie pomocy rolniczym obcym turystom przekraczającym punkty graniczne. Zwracamy szczególną uwagę na podniesienie tzw. kultury obsługi granicznej. Nasi oficerowie nie ograniczają się jedynie do formalności. Udzielają turystom niezbędnych informacji.

— Nie czułym się dziennikarzem, gdybym nie zadał Panu generalowi pytania, dotyczącego tzw. nielegalnego przechodzenia granicy?

— Zdarzają się i takie wypadki. W roku ubiegłym zatrzymaliśmy na nielegalnym przechodzeniu granicy pewną ilość osób.

Kim byli ci „amatorzy” nielegalnej turystyki?

To bardzo szeroki wachlarz typów: od pospolitych przestępców, uciekających przed wymiarem sprawiedliwości, przez nieletnich amatorów „przygody”, do turystów którzy rzeczywiście zbłądzili na trasach. Oczywiście, zdarzają się i tacy którzy przekraczają naszą granicę w określonych celach na zlecenie obcych wywiadów. Trzeba jednak — nie chwając się — powiedzieć, że mają oni coraz bardziej utrudnioną robotę. Z roku na rok doskonalimy bowiem system ochrony naszych granic.

— Niedawno WOP obchodziły jubileusz 20-lecia swego istnienia. Co zmieniło się w tym rodzaju wojsk?

— Przede wszystkim chyba wyposażenie. Tradycyjny typ żołnierza uzbrojonego w automat i „towarzystwo” psa należy już do pełnej pięknych zresztą tradycji — przeszłości. Dziś Wojska Ochrony Pogranicza dysponują w swej służbie nowoczesnymi zdobyczami techniki, nowoczesnymi środkami łączności, transportu, uzbrojenia. Granicy, oprócz ludzi pilnują... automaty. Właśnie automaty w postaci nowoczesnych urządzeń sygnalizujących. Ale o tym, jak sprzęt ten jest użytkowany, jakie przynosi korzyści — decyduje

Telefony

• Przy ul. Wołyńskiej samochód Warszawa wskutek poślizgu wjechał na chodnik i zatrzymał się na słupie tramwajowym. Na szczęście w tym momencie nie było żadnego przechodnia.

• Lekami zatrula się 28-letnia Stanisława Ch. po zażyciu większej ilości Veronalu. Przewieziono ją do szpitala.

• W czasie pracy poparzoną I, II i III stopnia uległa 25-letnia Maria T. Podobny wypadek zanotowano przy ul. Akacjowej, gdzie 2-letni Jarosław Sz. doznał poparzeń II stopnia.

• Pięcioletnia Hanna M. uległa zatruciu środkami dezynfekcyjnymi. Przewieziono ją do szpitala. (za)

Jubileusz „bliźniaków” Szubina i Szamocina

W najbliższą sobotę 17 bm. miasto powiatowe w województwie bydgoskim — Szubin — rozpoczyna uroczystości z okazji jubileuszu 600-lecia otrzymania praw miejskich. W tym dniu odbędzie się tam sesja popularno-naukowa z udziałem Powiatowej Rady Narodowej i przedstawicieli rad narodowych Żnina, Wągrowca, Mogilna, Wyrzyska i Inowrocławia. Imprezy różnego rodzaju odbędą się w tym samym dniu, w następnym, w Święto Odrodzenia i w niedzielę 27 bm.

Również 600-lecie w tym samym czasie obchodzi miasteczko Szamocin w pow. chodzieskim. Uroczystości przewidziane są w okresie od 22—25 lipca. W pierwszym dniu odbędzie się sesja 3 rad narodowych (Powiatowej, Miejskiej i Gromadzkiej), wystąpią artystyczne zespoły powiatu chodzieskiego i z Poznania. W drugim dniu — imprezy sportowe, w następnym — bal dziecięcy. Ostatni zaś dzień wypełnią koncerty, zawody wędkarskie, sportowe i zabawy. (p)

Bilans powodzi w Jugosławii

Katastrofalna powódź, która nawiedziła środkową Serbię, Bośnię, Wojwodinę i Słowenię, wyrządzała straty oceniane według niepełnych jeszcze danych na 216 miliardów dinarów. (PAP)

A-DNIEPROW

SZKARŁATNE PALMY

OPowieść FANTASTYCZNO-NAUKOWA

17

— Stężenie jonów wodorowych w roztworach musi pan oznaczać z wysokim stopniem dokładności. Ostatecznie trzeba po prostu ustalić je z dokładnością do trzeciego miejsca po przecinku — pouczał.

Długo nie mogłem zrozumieć, dlaczego takie to ważne. Dopiero później, gdy tu w pustyni, rozegrały się tragiczne wydarzenia pojąłem sens tego wszystkiego...

Z laboratorium, gdzie mieszkał Schwarztz, przysyłano mi do analizy albo roztwory albo substancje krystaliczne. Poisson z rezygnacją przynosił mi popioły. On coś spalał w swoim laboratorium i do mnie należało oznaczenie składu tej resztki. Niekiedy przynosił roztwory. Nie były to krystaliczne czyste roztwory, które przychodziły od Schwarztza. Ciecze Poissona prawie zawsze były mętne z osadem, często czuć je było nieprzyjemnie. Przekazując mi je należało, bym zanim je umieszczę w próbówce potencjometra — silnie je wstrząsnąć.

Pewnego razu nie wytrzymałem.

— Posłuchaj pan, panie Poisson! — powiedziałem. — Raz doktor Schwarztz zdyskwalifikował moją analizę tylko dlatego, że nasyłem odczynnik na rękę. A teraz pan przynosi po prostu pomyje. Proszę popatrzeć, w próbówce pływa drewno, albo kawałek skóry, albo diabeł wieża co! Jakby tego nie wstrząsać to to błoto albo się dostanie do analizy, albo nie. Jestem pewny, że przy tej dokładności jakiej się tu wymaga, może pan otrzymywać rozbieżne wyniki.

— Trzeba zrobić tak, żeby ta tkanka dostała się do analizy, zwłaszcza jakościowej — powiedział i wyszedł.

Wyniki każdej analizy wypisywałem na specjalnym blankiecie, wykazując wszystkie dane: jakie pierwiastki chemiczne wchodziły w skład preparatu, ich procentowy udział, pas absorpcji substancji w ultrafioletowym i ultraczernym

18

nym widmie, współczynnik rozpraszania, stężenie dla roztworów, typ struktury krystalicznej dla twardego i krystalicznych związków, stężenie jonów wodorowych i tak dalej.

Początkowo wypełniałem wszystko automatycznie, nie myśląc jaki jest sens i komu jest potrzebna. Po prostu fascynowały mnie różnorodne dane o substancjach, używanych współczesnymi metodami badawczymi. Było przyjemnie dowiedzieć się o jakimś tam różnowym prozku, że molekule tego związku ułożone są w nim w porządku sześciennym. Dowodziła tego analiza rentgenograficzna. O tym, że to substancja organiczna, w którym znajdują się grupy metylowe i aromatyczne, że mają one podwójne i potrójne połączenia, świadczyła analiza spektrofotometryczna. Ze zachodzi tu reakcja kwasowa — na to wskazywały dane analizy potencjometrycznej. Ze w skład molekuły substancji wchodziły atomy krzemu, aluminium, żelaza itd. poznawałem z rezultatu badań emisji widma. Niekiedy otrzymywałem tak dużo danych, że swobodnie wypisywałem skomplikowane wzory badanych związków.

Udawało mi się zakończyć analizy wypisaniem wzorów chemicznych tylko w przypadku preparatów dostarczanych przez Schwarztza. Co się tyczy analiz Poissona, one były tak mętne, jak i jego roztwory. Stanowiło to ogromne skupisko różnych pierwiastków chemicznych, trup, rodników, jonów. Było tam wszystko co chce. Spektralna emisyjna analiza popiołów dawała taką ogromną liczbę linii, że dopiero po wieloetapowym badaniu spektrogramów można było wypisać te pierwiastki, które się tam znajdowały.

Dokonawszy wielu sekwencji analiz doznałem nagle oświecenia. Czy otrzymywałem czyste substancje od Schwarztza czy „błoto” do Poissona prawie zawsze odnajdywałem krzem.

(cdn.)



Od kilku dni przebywa w naszym mieście zespół filmowy „Rytm” z Warszawy. Nakręca on sceny do filmu pt. „Poznańskie słowniki” według scenariusza Wandy Zółkiewskiej, a w reżyserii Hieronima Przybyła. Pojawienie się kamery filmowej na naszych ulicach wywołało zaciekawienie wśród mieszkańców. To też nie brak przyglądających się pracy filmowców.

Fot. — K. Przychodzik

Na obozach i w mieście

Wakacje młodzieży ZMS

Akcja Lato ZMS w Poznaniu i województwie rozpoczęła się 17 czerwca br. W dniu otwarcia w imprezach kulturalnych, biwakach i pracy społecznej uczestniczyło ponad 20 000 młodzieży. Za kilka dni nastąpi podsumowanie pierwszego etapu akcji. Jak wynika z meldunków otrzymanych dotychczas przez Zarząd Wojewódzki ZMS w Poznaniu — przyniosła ona dobre rezultaty.

Nie narzekają na brak zajęć uczestnicy obozu ZMS w Rudnie. W tym pięknym ośrodku wczasowym przebywa obecnie na II turnusie około 250 osób. Są wśród nich m. in. młodzi robotnicy z warszawskiej Woli i studenci z Poznania. Program wypoczynku przewiduje liczne atrakcje turystyczne, gry sportowe i wspólne zabawy. Nie zapomniano również o pracy ideowo-wychowawczej w formie spotkań z byłymi działaczami KPP i Związku Walki Młodych. W Rudnie przygotowuje się też pierwszą monografię ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce, obejmującą lata 1945—1964.

Lato ZMS w mieście ma w br. charakter imprezy otwartej, organizowanej zarówno dla młodzieży „niczyzej” — nie należące do żadnej organizacji. W porozumieniu ze związkami zawodowymi i dzielnicowymi komitetami kultury fizycznej przygotowuje się Spartakiady Tysiąclecia, a w zależności od pogody imprezy muzyczne m. in. w Parku Szelągowskim.

Prace społeczne w Poznaniu i w kilku powiatach wykonywane są przez terenowe hufce pracy. Jej wyniki oglądać można w Parku na Łęgach Debińskich, na Cyta-deli i na Nowym Mieście.

Blisko 2 500 młodzieży szkolnej i studenckiej uczestniczy

Pokoje dla studentów

Wkrótce skończą się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Nie wszyscy nowo przyjęci na studia spoza Poznania będą mogli otrzymać miejsca w domach studenckich. Dlatego apelujemy do mieszkańców naszego miasta, by możliwie jak najszybciej zgłaszać wolne pokoje do Rady Okręgowej ZSP, ul. Żydowska 35. Zgłoszenia będą przyjmowane co tydzień od wtorku do piątku (włącznie) w godz. od 13 do 14. W tych samych godzinach należy odnawiać umowy podnajmu zawarte ze studentami w latach poprzednich.

Przypominamy, że do pomieszczeń z tzw. nadmetrażu, zarejestrowanych w Biurze Kwater Studenckich Rady Okręgowej ZSP, wydziały kwaterunkowe nie zgłaszają żadnych pretensji. (ad)

INFORMUJEMY

Od 13 bm. — aż do odwołania — nastąpi zamknięcie dla ruchu kołowego ul. Majakowskiego (modernizacja ulicy). W związku z tym wprowadzone będą zmiany w przebiegu linii autobusowych. Autobusy linii nr 55 z Dąbrzyna kursować będą do Rataj przez Kobylepole — Antoninek i ul. Warszawską. Autobusy linii nr 57 z ul. Wierzbowej pojadą swoją trasą tylko do ul. Łabskiej (ogrodniczo), a autobusy linii nr 66 z Zielinowa do Rataj, ul. Warszawską z pominięciem Kobylepola. Ponadto na trasie Rataje—Zegrze (ul. Łabska) zostanie uruchomiony dodatkowy autobus, który jeździć będzie cały dzień.

port • port • port

Międzynarodowy mityng I-a w Kaliszu

Na dworze królowej sportów — lekkiej atletyce ruch bardzo ożywiony, jakkolwiek spodziewano się, że po Olimpiadzie tokijskiej nastąpi znaczne osłabienie. Wręcz odwrotnie. Rekordy światowe sygnalizują się obficie, jak rzadko kiedy. Lipiec i sierpień to wielkie próby i dla polskich lekkoatletów. Po pięknych sukcesach Kłobukowskiej, Kirszenstajnowy, Badańskiego, z wielkim zainteresowaniem miłośnicy lekkiej atletyki oczekują pojedynków z reprezentantami Wielkiej Brytanii, USA i NRD.

W Poznaniu, niewątpliwie jednym z silniejszych i ruchliwszych ośrodków tej dyscypliny w kraju nie specjalnego się nie dzieje. Byliśmy o krok od powierzenia nam organizacji niezwykle atrakcyjnego meczu: Polska-USA. Ostatecznie impreza ta odbędzie się jednak w Warszawie, nie na Stadionie Dziesięciolecia, lecz na Stadionie Legii. Pomieścić może on niewiele ponad 40 tys. widzów. W Poznaniu zawody oglądać mogłoby około 60 tys. widzów. Miejsce oglądać u nas Szwedów. Projektowany przyjazd nie dośzedł do skutku. Gościmy w tej chwili lekkoatletów okręgu Cottbus — NRD. Dzisiaj wystąpią oni na mityngu w Szamotułach.

Lekkoatletyczna impreza nr 1 w Wielkopolsce będzie więc mityng w Kaliszu, który organizuje KS Calisia w przyszłym miesiącu. W zawodach, które wyznaczone zostały na 21 i 22 VIII (być może zostaną przedłużone do 23 VIII) udział weźmie około 500 zawodników. Poza kadrą Polski, liczną reprezentacją okręgu poznańskiego, organizatorzy mają zapewniony udział około 100 sportowców zagranicznych z NRD, Węgier, Austrii, Jugosławii, Czechosłowacji i Belgii.

Mityng lekkoatletyczny — po wieściach nam przesyłał Tadeusz Wata — organizujemy w konkurencji międzynarodowej po raz trzeci, tj. od chwili, gdy dysponujemy odpowiednio urządzonego obiektu sportowego z bieżni, skoczni i rzutniami. O ile uda się nam pozyskać do zawodów kilku reprezentantów Ameryki, którzy przebywać będą w tym okresie w Europie, za-

6,48 Kirszenstein w skoku w dal

W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o memoriał Rosicky'ego w Pradze Polka Irena Kirszenstein wygrała skok w dal osiągnąwszy — 6,48. Na drugiej pozycji uplasowała się reprezentantka Norwegii Berthelsen — 6,38.

W biegu na 200 m mężczyzn triumfował Amerykanin Lewis z czasem — 21,0. Polak Maniak zajął 2 miejsce uzyskując — 21,2. PAP

Akademickie mistrzostwa wioślarskie

Dobra postawa Holendrów

Na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu rozpoczęły się akademickie mistrzostwa Polski w wioślarstwie, rozgrywane w obsadzie międzynarodowej, na starcie bowiem stanęli wioślarze — akademicy z Holandii.

Pokazali oni dobrą klasę, wygrywając w pierwszym dniu dwa biegi a w jedynkach mężczyzn ich zawodnik Blaisse zajął drugie miejsce za Gablankowskim z Krakowa. Tytuły mistrzowskie i wice-mistrzowskie w pierwszym dniu zdobyli:

KOBIETY — 1000 M

Czwórki — 1) AZS Warszawa 3:30,0, 2) AZS Kraków 3:42,2. Dwójki podwójne — 1) AZS Poznań 3:53,0, 2) AZS Toruń 3:56,4.

JUNIORKI — 800 M

Jedynki — 1) Poczopko (Szczecin) 3:29,0, 2) Kunicka (Gdańsk) 3:32,8.

g. 15.30, 18 i 20.30 „Czas rozprawy” (ang., 16 l.); GRUNWALD — g. 11.15 „O Janku, co psom szyl buty” (bajka), g. 16 i 19 „Biały kanion” (USA, 14 l.), poniedz. g. 17 i 19.30 „Ballada o żołnierzu” (radz., 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 11 i 12 „Czarodziejski pierścień” (bajka), g. 13 i 15.30 „Złote psisko” (USA, 7 l.), g. 18 i 20.15 „Banda” (pol., 16 l.), poniedz. g. 10.30 „Czas miłości” (rum., 16 l.), g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Cichy wspólnik” (ang., 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 19.30 „Barwy walki” (pol., 12 l.), poniedz. g. 19.30 „Dziennik panny służącej” (franc., 16 l.); MALTA — g. 16 „Wyspa złoczyńców” (pol., 9 l.), g. 18 i 20 „Przerwany lot” (pol., 16 l.), poniedz. — nieczynne; OLIMPIA — g. 10 i 12.30 „Kapitan” (bulg., 9 l.), g. 15, 17.30 i 20 „Karambol” (węg., 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Gdzie jest generał” (pol., 12 l.), g. 18 i 20 „Koniec naszego świata” (pol., 16 l.), poniedz. g. 16, 18 i 20 „Człowiek, który wąpił” (radz., 16 l.); PANERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ostatni cowboy” (USA, 12 l.), poniedz. g. 17.30 i 20 „X-25 wyzywa” (jug., 12 l.); PAŁACOWE — g. 13, 16 i 19 „Paniątka z okienka” (pol., 12 l.), poniedz. g. 15, 17.30 i 20 „Ostatni cowboy”

wody przeprowadzimy w trzech dniach.

— Celem odpowiedniego przygotowania imprezy powołaliśmy komitet organizacyjny, którego komisje przystąpiły już do pracy.

Prezes Wata informuje nas dalej, że lekka atletyka zyskuje w Kaliszu coraz więcej entuzjastów, zarówno wśród młodzieży jak i starszej generacji. Dowiadujemy się, że przodujący klub grodu nad Prosną ma zarejestrowanych

3 600 członków, (w tym około 2 500 pracowników spółdzielni, blisko 300 rzemieślników). Aktywnych sportowców w siedmiu sekcjach jest 817. Są to następujące sekcje wyczynowe: piłki nożnej (III liga), siatkówka męska (III liga), lekkoatletyczna (walczy o awans do II ligi), piłki ręcznej mężczyzn (klasa A), tenisa stołowego (I liga), koszykówki (klasa B) i pływacka, najsilniejszą w województwie.

Calisia patronuje wielu szkołom średnim, a współpraca układa się z nimi jak najlepiej. Odnosi się to przede wszystkim do III i IV Liceum Ogólnokształcącego oraz do Technikum Samochodowego.

— Sprawniejszą działalność — jak twierdzi nasz rozmówca — utrudnia brak działaczy. Młodzi niechętnie często garną się do tej pracy. (tp)

Szermiercze mistrzostwa świata

Niespodzianki turnieju szpady

Na szermierczych mistrzostwach świata w Paryżu wyłoniono w sobotę medalistów w drużynowym turnieju w szpadzie. Tak więc przedstawiciele tej broni zakończyli również swój mistrzowski start. Na placu boju pozostali już tylko szablisty, którzy w niedzielę i poniedziałek rozegrają turniej drużynowy.

W sobotę po raz pierwszy na planszach halli Coubertin nie oglądaliśmy naszych szermierzów. Okazało się, że porażka Polaków nie była jedyną niespodzianką. W drużynowym turnieju w szpadzie doszło do wielu zaskakujących wyników. W ćwierćfinale NRF pokonała Włochy 8:7, a Wielka Brytania wyeliminowała Węgry 9:5. W półfinale Francja wygrała z NRF przy stanie 8:3 zaledwie czterema trafieniami. W drugim spotkaniu doskonale walczący szpadzisi Wielkiej Brytanii pokonali drużynę Związku Radzieckiego 9:5. Tak więc w decydującej walce o złoty medal spotkają się reprezentanci gospodarzy i Wielkiej Brytanii. Warto przypomnieć, że z „wielkiej czwórki” drużynowego turnieju sprzed 2 lat w Gdańsku, jedynie Francja zdołała utrzymać swoją pozycję.

Mistrzami świata w drużynowym turnieju w szpadzie zostali reprezentanci Francji zwyciężając w finale Wielką Brytanię 9:5. Brązowy medal zdobyła reprezentacja Związku Radzieckiego, która pokonała NRF — 9:5. W walce o piąte miejsce Włochy zwyciężyły Szwecję — 9:7.

Dzisiaj rano rozpoczęły się walki eliminacyjne drużynowego turnieju w szabli. Nasi reprezentanci w pierwszym meczu spotkają się z Japonią. W wypadku zwycięstwa,

Gratulacje Marszałka Mariana Spychalskiego dla mistrza świata kpt. Pawłowskiego

Minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski przesłał kapitanowi Jerzemu Pawłowskiemu serdeczne gratulacje z okazji zdobycia przez niego tytułu mistrza świata w szabli na rok 1965.

PAP

Edward Makula mistrzem Polski

Ostatni dzień Szybocowców Mistrzostw Polski dostarczył największych emocji. Po kilku dniach oczekiwania, mimo, iż pogoda nadal nie była zbyt sprzyjająca, udało się rozegrać piątą konkurencję, którą był przedkociołowy przelot docelowo z Leszna do Łodzi długości 198 km.

Do mety znajdującej się na lotnisku Lublinek pod Łodzią doleciało zaledwie 5 zawodników. Wśród nich znaleźli się aktualny mistrz świata Jan Wróblewski, mistrz świata sprzed dwóch lat — Edward Makula, Wielgus (Warszawa), Prokop (Stalowa Wola) i Gorzkiewicz (Gdańsk). Kto z tych pięciu pilotów zostanie zwycięzcą — dowiemy się dopiero po ogłoszeniu oficjalnych wyników. Już teraz jednak można powiedzieć, że tytuł mistrza Polski na 1965 r. wywalczył w pięknym stylu Edward Makula. (PAP)

Piłka nożna

ZAGŁĘBIE — VSS KOSZYCE 3:0

W Sosnowcu Zagłębie Sosnowiec pokonało VSS Koszyce (CSRS) 3:0 (2:0). Bramki dla Zagłębia strzelił: Gałeczka 2 i Kruk 1. Widzów ok. 10 tysięcy.

MUZEJA

NIEDZIELA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 10—14. BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.

HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 10—15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 10—15.

NARODOWE — g. 10—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

PONIEDZIAŁEK

MUZEJA — nieczynne.

WYSTAWY

NIEDZIELA

GALERIA ZPAP — Arsenał — wystawa malarstwa artystów bułgarskich z Płowdiw — g. 10—18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Zdenko Feyfar (CSRS) — wystawa fotografii artystycznej — g. 10—20.

PONIEDZIAŁEK

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—17.

dalekopisem

PIYWACKI REKORD EUROPY

Na międzynarodowych zawodach pływackich w Paryżu francuska pływaczka Christine Caron ustanowiła rekord Europy na dystansie 200 m grzbiet. Osiągnęła ona czas 2.28,8.

PUCHAR INTERTOTO

Piłkarze warszawskiej Gwardii przegrali w czwartej kolejce spotkań eliminacyjnych pucharu Intertoto w Lipsku z miejscowym SC — 1:2 (1:1).

FANTASTYCZNY REKORD CLARKA

Świetny biegacz australijski Ron Clark dokonał w drugim dniu międzynarodowych lekkoatletycznych mistrzostw Anglii nie lada wyczynu. Przebiegł on, jako pierwszy człowiek na świecie, dystans 3 mil poniżej 13 min. Granicę tę Australijczyk pokonał zdecydowanie ustanawiając fantastyczny rekord świata — 12.52,4. Dotychczasowy rekord należał także do Australijczyka i wynosił 13.00,4.

ZAKOŃCZENIE REGAT

W Tallinie zakończone zostały międzynarodowe bałtyckie regaty żeglarskie. We wszystkich pięciu klasach zwyciężali zawodnicy radzieccy.

Z Polaków Szadziwski zajął w klasie „Latający Holender” 7 miejsce, a Perlicki w klasie „Star” — 19 miejsce.

DUDZIAK 10,2 SEK. NA 100 M

Na mityngu lekkoatletycznym z udziałem zawodników z okręgu Cottbus (NRD), Dudziak z poznańskiej Olimpij dwukrotnie — w eliminacji i w finale — osiągnął doskonały czas 10,2 sek. na 100 m.

DESZCZOWE MISTRZOSTWA

Drugiego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów rozgrywanych na stadionie warszawskiej Legii upłynął pod znakiem fatalnej pogody. Na rozmokłych skoczniach i bieżni podczas ulewnej deszczu, który na pewien czas przerwał zawody, młodzi lekkoatleci uzyskali wyniki poniżej swych możliwości.

Z ciekawszych wyników warto odnotować rekord juniorek w sztafecie 4x100 m ustanowiony przez sprinterki warszawskiej Polonii oraz rekord juniorów w tej samej konkurencji wynikiem 42,4 uzyskany przez zawodników warszawskiej Legii.

POLSKA — BULGARIA 80:55

W Łodzi rozpoczął się międzynarodowy lekkoatletyczny mecz Polska — Bulgaria reprezentacji akademickich. Po pierwszym dniu prowadzi Polska 80:55.

KUBIAK DRUGI W LUCERNIE

W dorocznych międzynarodowych regatach wioślarskich w Lucernie startują również Polacy. W pierwszym dniu w eliminacjach Kubiak zajął w jedynkach 2 miejsce z czasem — 7.32,47. Wygrał Holender Wienes — 7.29,81.

W czwórkach ze sternikiem osada AZS Wrocław odniosła zdecydowane zwycięstwo w swym przedbiegu uzyskując czas — 6:54,74. Polacy pokonali Francuzów, Brytyjczyków i Belgów.

LIGA ŻUŻLOWA

W meczu o mistrzostwo I ligi żużlowej Polonia Bydgoszcz przegrała z Wybrzeżem Gdańsk 38:40. Najwięcej punktów dla Wybrzeża zdobyli Podewski 13, M. Kaiser 11, dla Polonii Polukard 10 i Rajmund Światała. 8.

(za)

DYŻURY

NIEDZIELA

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia, internia (ul. Przybyszewskiego 49, telefon 612-11).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, telefon 536-21).

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 09; nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinowski 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.

PONIEDZIAŁEK

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7 — telefon nr 511-11).